Rok VIII. Katowice, Piątek, dnia 29-go października 1909. Nr. 219

Górnoślązak

Pismo codzienne, poświecone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

„Górnoślązak“ z bezpłatnym dodatkiem niedzielnym „Rodzina chrześciańska“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. kosztuje na poczcie i u agentów 1 markę 80 fen. kwartalnie, z odnoszeniem do domu 2 marki 22 fen.

Przez lud — dla ludu!

Telefon Nr. 1049.

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednołamowy Przy kilkorazowem powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcya i ekspedycya znajduja sie przy ul. Poprzecznej (Querstr.) 11.

Kalendarz katolicki: 29-go października: Zenobiusza i Narcyza b.

Wschód słońca: godz. 6 minut 51.

Zachód słońca: godz. 4 minut 35.

Kalendarz słowiański: 29-go października: Dzielił.

Treść:

W głównym numerze: Śląsk polski a Jasna Góra Częstochowska. — Zemsta Koreańczyków. — Przeciw trójprzymierzu. — Ruch robotniczy i t. d.

W dodatku: Jasna Góra (jej historya). — Na śladach złodziei kosztowności jasnogórskich. — Nowe prawo karne. — Korespondencye i t. d.

Najnowsze wiadomości.

Śląsk polski wzywa cały naród polski do składek na nową sukienkę dla Matki Boskiej Częstochowskiej!

Katolicy-Polacy! Rodacy! Popierajcie tę myśl, która się pewnie podobać będzie każdemu wiernemu czcicielowi Matki Boskiej.

Związek państw bałkańskich

przygotowuje król bułgarski. Czy to pomoże trójprzymierzu Austryi, Niemiec i Włoch?

Car wrócił z Racconigi

do domu. W Wormacyi (Worms) witali go szwagrowie, wielki książę heski i pruski książę Henryk. Początkowo miał car pojechać przez Szwajcaryę do Racconigi, a z powrotem przez Francye, aby się spotkać z prezydentem Fallieresem. Lecz zmieniono plany jazdy, ponieważ anarchiści w Szwajcaryi chcieli pociąg doprowadzić do wykolejenia nad wybrzeżem jeziora przy Zug. Rząd szwajcarski zaś nie chciał się zgodzić na obsadzenie toru kolejowego wojskiem.

Nowoczesna niewola górników westfalsko-nadreńskich.

Biura wskazywania pracy górnikom zostaną zaprowadzone. Tak oświadczył związek pracodawców organizacyom robotniczym. Czy przyjdzie do walki? Czy parlament i rząd wkroczą? Robotnicy! organizujcie się!

Groźba Austryi wobec Rosyi

Car ominął Austryę w podróży do Włoch. Zjazd cara i króla włoskiego w Racconigi i spotkanie się cara z ministrem francuskim w Modane spowodowało groźbę Austryi. Gazeta najsilniejszej partyi chrześciańsko-społecznej, którą czytuje austryacki następca tronu, „Reichspost“, pisze, że podróż cara do Włoch ma jeszcze inne, głębsze podstawy. Nowa wojna rosyjsko-japońska jest bardzo bliska, a klęska Rosyi w tej drugiej wojnie jest o wiele pewniejsza, niż w wojnie pierwszej. Wtedy bowiem Rosya, dzięki dobroci cesarza Franciszka Józefa I, miała zapewnione tyły ze strony Austro-Węgier, atoli po ostatnich zajściach Rosya nie może żądać takiej dobroci, dlatego car udaje się do Włoch, aby na wszelki wypadek zapewnić sobie tam poparcie.“

Wybuchy przed sadem w Mnichowie (Monachium).

Już po raz drugi rzucił nieznany złoczyńca bombe przed drzwi głównego sadu. Bomby były licho sporządzone, więc nie wyrządziły szkody.

34 majtków utonęło

wraz z angielskim parowcem „Hestia“ niedaleko wyspy Grand Man nad wybrzeżem Anglii. Tylko 6 wyratowano.

Napad na pociąg.

Na Węgrzech, w Svabadheby, napadło kilkunastu gospodarzy na pociąg, który kilkakrotnie przejechał zwierzęta domowe.

Tunguscy rabusie

w wtorek wieczorem napadli w Mikołajewsku (na Sybirze) na skład japońskiego zegarmistrza. Zabili dwóch Japończyków i Japonkę, a druga Japonkę pokaleczyli niebezpiecznie, poczem uciekli.

Okradzenie Matki Boskiej Częstochowskiej

dotknęło i oburzyło pewnie każdego katolika i Polaka.

Wiadomo że Władysław, książę na naszem Opolu, zbudował klasztor jasnogórski i umieścił w nim cudowny obraz w roku 1382.

Uroczysta koronacya obrazu odbyła się w roku 1717.

Setną rocznicę w roku 1817 obchodzono uroczyście. Dwusetna rocznica przypada za 8 lat, na rok 1917.

Śląsk się zabrał do ufundowania Jasnej Góry. Śląsk wysyła rokrocznie dziesiątki tysięcy pielgrzymów na Jasną Górę, aby tam uprosili poprawę naszej doli.

Po strasznem świętokradztwie, w tych dniach popełnionem,

niechaj Śląsk da pobudkę

do czynu.

Niech ze Śląska polskiego wyjdzie myśl, ażeby

w roku 1917 Matka Boska Częstochowska miała nową sukienkę,

w miejsce skradzionej (perłowej).

Na to zgodzi się z pewnością cały naród polski.

Wzywamy do składek wszystkie dzielnice polskie, wszystkich katolików-Polaków.

Zemsta Koreańczyków.

—o—

W Charbinie zamordował pewien Koreańczyk japońskiego księcia Ito, który rządził w Korei, podbitej przez Japonię. Po wojnie rosyjsko-japońskiej Japonia w roku 1905 obsadziła Koreę. Pozostawiła coprawda cesarza koreańskiego na tronie, lecz odebrała mu rządy kraju. Można powiedzieć: Korea dostała się w niewolę japońską. Nad tem ubolewali narodowcy koreańscy bardzo. Sprawcą wojny japońsko-rosyjskiej i obecnym władzcą Korei był książę Ito. Jego dosięgnęła zemsta koreańska



Książę Ito.

w Charbinie, w rosyjskiem mieście, gdzie miał się spotkać z rosyjskim ministrem skarbu Kokowcewem, aby omówić z nim rozmaite spory pomiędzy Rosyą a Japonią. O ile wiadomo, Ito był dla Korei dość łagodnym władzcą, ale mimo to Koreańczycy, przyzwyczajeni do zupełnej wolności, zgładzili go z tego świata. Dla Japonii Ito bardzo wiele uczynił. Wystarał się dla niej o konstytucyę, parlament i inne nowoczesne urządzenia. Był nadzwyczaj dzielnym politykiem. Pochodził z rodziny gospodarskiej a przez swoją zdolność i pracowitość doszedł do największych urzędów i honorów. Przeżył lat 69.

Zdaje się, że Japonia będzie miała dużo kłopotu z Koreą, skoro ta się obudzi całkiem do życia politycznego, skoro wszyscy Koreańczycy zapragną wolności.

Bliższe szczegóły zbrodni politycznej, jaką jest zamordowanie księcia Ito, są następujące:

We wtorek rano Ito koleją nadjechał do Charbina, gdzie Kokowcew na niego czekał. Obaj przechodzili na dworcu koło kompanii wojska i zbliżali się do konsulów rozmaitych państw, przybyłych na powitanie, gdy w tem z tyłu ktoś strzelił kilkakrotnie. Ito upadł, ugodzony trzema kulami; ciężko ranny jest także japoński konsul generalny Kawakami, lekko ranny naczelnik kolei południowo-mandżurskiej Tanaku. Mordercę pochwycono.

U Koreańczyków będzie on hohaterem narodowym. U Japończyków mordercą, którego czeka szubienica lub miecz kata.

Morderca oświadczył,

że chciał pomścić Koreę, a prócz tego swoją rodzinę, ponieważ Ito kazał ściąć niektórych krewnych jego. Na stacyi Tsaitsagu aresztowała policya rosyjska kilku uzbrojonych w rewolwery Koreańczyków. Generalny konsul Kawakami prosił, aby wszystkich Japończyków wpuszczono na dworzec w Charbinie. Morderca wyglądał, jak Japończyk, więc go wpuszczono.

Ito żył tylko 20 minut po wystrzałach. Zwłoki jego z wielkiemi honorami odwieziono do Dalnego, skąd pewnie okrętem do Japonii je przewiozą.

Przeciw trójprzymierzu Niemiec, Austryi i Włoch

agitują we Włoszech już od lat ci, którzy skłaniają się do Francyi, a od Anglii spodziewają się lepszej obrony, niż od Niemiec. Do tego dochodzi, że Włochy z Austryą zdaje się nigdy na stałe i trwałe się nie pogodzą, ponieważ do Austryi należą dzielnice z ludnością włoską, która lgnie do królestwa włoskiego.

Włoskie półurzędowe biuro telegraficzne „Agencya Stephaniego“ ogłasza co następuje z Racconigi:

Zjazd króla włoskiego z carem Mikołajem był tak serdeczny, że odpowiadał zupełnie stosunkom między Włochami i Rosyą. Ta serdeczność wynika z mów wygłoszonych na obiedzie w Racconigi, w których podniesiono zupełną zgodność interesów i zapatrywań, jakie istnieją między obu rządami. Podczas narad ministra Tittoniego z Izwolskim omawiano szczegółowo różne sprawy polityczne, w szczególności sprawę bałkańską. Stwierdzono, że Włochy i Rosya mają na Bałkanie te same cele, mianowicie wzmocnienie obecnego politycznego stanu w Turcyi i niezawisłość oraz normalny rozwój państw bałkańskich. Zbliżenie więc między Włochami a Rosyą nie może wywołać żadnej nieufności i z pewnością będzie powitane przez wszystkie mocarstwa jako poważny przyczynek dla utrzymania pokoju.

Ministrowie Izwolski, Giolitti i Tittoni udali się do ratusza, gdzie burmistrz i zastępcy władz przyjmowali ministrów.

Minister Izwolski między innemi powiedział: Czuję się nadzwyczaj szczęśliwym, że mogę tutaj oświadczyć, jak wysoko cenią w Rosyi gorące przyjęcie zgotowane carowi Mikołajowi w Racconigi. Naród rosyjski dopatruje się w tem nowego dowodu rosnącego zbliżenia się obu krajów, które mają tyle wspólnych interesów i celów. Ja sam przebyłem we Włoszech wiele lat szczęśliwych. Osobiście jestem bardzo szczęśliwy, że mogę z moim przyja-

cielem Tittonim pracować nad utrzymaniem dobrych stosunków między Rosyą a Włochami.

Po przemowie burmistrza, który wyraził radość z powodu powitania cara Mikołaja, Izwolski przyjmował dziennikarzy włoskich. Imieniem ich przemawiał dziennikarz Vettori, nazywając Izwolskiego przyjacielem Włoch i prosił go, aby carowi powiedział, że gazety włoskie są po jego stronie.

Minister Izwolski dziękował dziennikarzom za wyrażone uczucia i rozmawiał jakiś czas z poszczególnymi członkami deputacyi. Następnie przyjmował zastępców gazet zagranicznych.

Omawiano także położenie króla greckiego i uznano za konieczne utrzymanie domu panującego w Grecyi u rządów Bardzo obszernie omawiano sprawy czarnogórskie. W Czarnogórze ma Rosya ważne interesa polityczne. Włochy ekonomiczne — chodzi więc o to, żeby co do tych interesów w Czarnogórze się pogodzić.

Dla Austryi tak Włochy jak Rosya

chciałyby zamknąć drogę do Solunia (Saloniki), ku morzu egejskiemu. Austrya jednak na to tak łatwo się nie zgodzi. Dlatego Austrya pewnie będzie o zjazd w Racconigi nie mało rozgoryczona.

Anglia i Francya stoją w sprawie bałkańskiej po stronie Rosyi. Anglia z Francyą jest połączona przymierzem, a Francya z Rosyą. W ten sposób Włochy pozyskały pomoc bardzo silną.

Car i jego ministrowie zresztą spotkali się w Modane z francuskim ministrem spraw zagranicznych Pichonem, który pojechał z nimi do Chambery. Podczas podróży odbyły się narady polityczne.

Włochy oddalają się od trójprzymierza, które trwa co prawda według kontraktu spisanego jeszcze 5 lat, lecz pytanie, czy tak długo potrzyma, chociaż na wszystkie strony głoszą o potrzebie dalszego przedłużenia trójprzymierza, jak to uczynił prezydent ministrów włoskich Giolitti, który oświadczył, że w roku 1914 trójprzymierze na pewno zostanie odnowione. Muszą tak głosić, aby spokój zachować jak najdłużej, aby przygotować się na to, co zamierzają.

Na Bałkanie tymczasem przygotowuje król bułgarski związek państw bałkańskich.

To Austryi nie może być na rękę, chyba, żeby król Ferdynand pociągnął ten związek ku przymierzu Austryi i Niemiec, do których prócz Rumunii Turcya, najwięcej zagrożona, się przyłączy. Niemcy starają się o większy wpływ w Turcyi, mianowicie w wojsku tureckiem. W tym celu wysłano do Turcyi najdzielniejszego generała pruskiego, generał-pułkownika von der Goltz.

Stosunki jednak mogą się zmienić tak, że Austrya zostanie z Niemcami i Rumunią i Turcyą w przymierzu — a reszta mocarstw europejskich państw bałkańskich będzie przeciwna. Wtedy trójprzymierze się rozleci, i nie uratuje je żaden spisany kontrakt.

Ruch robotniczy.

—o—

Westfalia. Na kopalni „Deutscher Kaiser" w Hamborn, miało 400 górników wypowiedzieć pracę, jak donosiła pogłoska. W miejsce tychże robotników miała kopalnia sprowadzać robotników zagranicznych. Dyrekcya kopalni oświadcza, że ta pogłoska jest nieprawdziwą.

Zamach na wolność górników zostanie wykonany. Związek pracodawców oświadczył organizacyom robotników, że obstaje przy swojej uchwale, a więc zaprowadza „biura wskazywania pracy". Związek pracodawców jest tego zdania, że te biura nie odbierają robotnikowi żadnego prawa, ani wolności.

— Strejk w Mansfeldzkiem trwa dalej. Spokój panuje wszędzie. Liczba „łamistrejków" czy też chętnych do pracy w okolicy Hettstedt, jest trochę większą. W okolicy Eisleben strejk się wzmaga.

Francuski minister Millerand oświadczył w izbie posłów, iż rząd przedłoży prawo w izbie, na mocy którego posiedziciele kopalń, górnikom mają przyznać udział w zyskach. Będzie to bardzo ciekawe i ważne prawo.

Wiadomości ze świata.

NIEMCY.

Cesarz Wilhelm II brał w wtorek udział w pogrzebie swojego sekretarza Miessnera.

— Przy uzupełniających wyborach do sejmu w 4 okręgach miasta Berlina, osięgnęli socyaliści tyle walmanów, że w trzech okręgach dotychczasowi ich posłowie zostaną na nowo wybrani.

FINLANDYA.

— Skazani mordercy Hercensteina. Sąd w procesie o zamordowanie byłego posła do Dumy Hercensteina skazał Łariczkina za współudział w morderstwie, a Juskiewicza za podżeganie do morderstwa, każdego na 6 lat ciężkiego więzienia. Prokurator czyli oskarżyciel publiczny wykazywał, iż świadkowie udowodnili, że zabójstwo Hercensteina było wynikiem spisku i dokonane zostało przez hakatystyczny „Związek narodu rosyjskiego". Co do Łariczkina, prokurator jest zdania, że Łariczkin brał udział w morderstwie, Juskiewicza zaś oskarżał o podżeganie i zorganizowanie zabójstwa. Co do Dubrowina prokurator mniema, że można przerwać dochodzenie, dopóki Dubrowin nie stanie osobiście przed sądem. Podczas rozprawy wyszły na jak takie okoliczności, które wystarczą do uwięzienia Dubrowina. Adwokat wdowy po Hercensteinie co do oskarżenia względem Łariczkina zgodził się na wniosek oskarżyciela publicznego i popierał usilnie oskarżnie Juskiewicza i Dubrowina.

Komendanci rosyjskich okrętów wojennych, otrzymali rozkaz, ostrego czuwania nad dowozem broni. adnej broni nie wolno dowozić. Rosya obawia się powstania.

HISZPANIA

— Zamach na króla Alfonsa? Wiedeński „Tageblatt" zapisuje pogłoskę, która miała krążyć w kołach studentów hiszpańskich o zamordowaniu czy też zranieniu króla Alfonsa hiszpańskiego. Poselstwo hiszpańskie stwierdza że nie otrzymało żadnej wiadomości.

WŁOCHY.

— Przyjęcie cara doprowadziło do stosunków wyjątkowych. W okolicy Racconigi aresztowano przeszło 500 osób, między innymi aresztowano amatora-fotografa, który chciał cara odfotografować.

W Turynie, Como, Piacenza i innych miastach górnowłoskich odbyły się zebrania z protestem przeciw odwiedzinom cara. W Rawennie jako protest ogłoszono strejk jeneralny, ale sie nie udał

TURCYA

— Oszustwa. Ministrowie turecc za dawniejszego sułtana nigdy nie wyjeżdżał z Konstantynopola na rewizyę w kraju. Wskutek tego kwitnęło oszustwo urzędników, gdyż zapisywano do kasy państwa wydatki na rozmaite urzadzenia, których nie było. W Ismid n. p. miał być arsenał, na który co rok 5000 funtów tureckich (po 18 mk.) wydawano. Minister marynarki w tych dniach zwiedził Ismid i odszukał arsenał. Budynek był od lat zamknięty. Nikt tam nie pracował. „Dyrektor" dopiero po kilku godzinach z wielkiem zdziwieniem się zjawił i oświadczył, że już od lat an fenyga pieniędzy z Konstantynopola na „arsenał" nie otrzymał. Minister nie mało się zdziwił nad taką gospodarką. Pewnie teraz bedzie poszukiwał za tym, który owe 5000 funtów co rok do swojej kieszeni brał.

BUŁGARYA.

— Króla Ferdynanda w serbskim Kruszewaczu na dworcu przyjął w zastepstwie króla Piotra nastepca tronu Aleksander, minister spraw wewnętrznych Jovanowicz i t. d. Zaraz po przybyciu do Kruszewaczu udał sie król Ferdynand automobilem do Brus, a stamtąd na wzgórza Kopaonik. Wieczorem król wrócił do Brus, gdzie przenocował. Rano udał się razem z nastepca tronu do Starego Miasta Kruszewaczu, a po południu wrócił do Sofii. Powitanie między królem Ferdynandem a nastepca tronu Aleksandrem było bardzo serdeczne. Król obejmował i całował księcia. Zebrana tłumnie publiczność wznosiła głośne okrzyki: „Ży-

RIDER HAGGARD.

DWIE SIOSTRY.

Przekład z angielskiego **J. B.**

(Ciąg dalszy).

Stanąwszy w hotelu, wyprzężono konie. John poszedł zamówić dla Jenny miejsce w omnibusie; dziewczęta weszły do sklepu dla załatwienia drobnych sprawunków. John wrócił do nich i wszyscy troje weszli do hotelu na obiad. Zaledwie go skończyli, rozległ się głośny odgłos rogu Hotentota, prowadzącego omnibus; Betsy wyszła na chwilę, w sali pozostał John i Jenny, oraz posługacz metys.

Jak długo zamierzasz tam bawić, miss Jenny — spytał John

— Ze dwa miesiące, kapitanie.

— Żałuję bardzo, że wyjeżdżasz, miss Jenny, smutno tu będzie bez ciebie.

— Będzie pan rozmawiał z Betsy — odpowiedziała, zwracając twarz ku oknu i napozór bacznie się przyglądając zaprzęganiu koni do pocztowego omnibusu. Po chwili odwróciła się nagle, mówiąc:

— Kapitanie!

— Co rozkażesz, miss Jenny?

— Proszę, czuwaj nad Betsy podczas mej nieobecności. Zna pan Franka Müller?

— Znam, wstrętny człowiek.

— Otóż powiem panu, że przed kilku dniami odgrażał się Betsy, i pewnie nie cofnie się przed urzeczywistnieniem swej groźby. I dlatego, przyrzecz mi pan, że w razie potrzeby staniesz w obronie Betsy

— Przyrzekam najuroczyściej; czegóż nie uczyniłbym dla ciebie, miss Jenny — dodał z uczuciem.

Teraz, gdy odjeżdżała, czuł, że pociągała go ku sobie nieprzepartą siłą, i chciał jej to dać poznać.

— Nie myśl pan o mnie — odrzekła z pewnem zniecierpliwieniem. — Betsy jest taka śliczna, iż zdaje mi się, można zająć się nią dla niej samej.

Zanim mógł odpowiedzieć, Betsy wróciła, mówiąc, że konduktor gotów do odjazdu i wszyscy troje opuścili hotel.

— Nie zapomnij swego przyrzeczenia, kapitanie — szepnęła mu Jenny, wsiadając do dyliżansu, przyczem tak pochyliła się ku niemu, że usta jej dotykały prawie jego ucha, i uczuł na twarzy swej oddech, jakby cień pocałunku.

Obie siostry uściskały się serdecznie, konduktor dał znak, konie ruszyły galopem, unosząc Jenny, dwóch jeszcze podróżnych i depesze J. K. Mości. John i Betsy śledzili chwilę wzrokiem wehikuł toczący się w podskokach po długiej ulicy prowadzącej do rozległych płaszczyzn, i wrócili do hotelu przygotować się do drogi.

Przed bramą spotkali starego Bura, nazwiskiem Hans Goetce, którego John znał już trochę, przywitał ich, mówiąc dzień dobry i podając swą ogromną rękę. Hans Goetce był wiernym typem Bura. Bardzo wysoki, tęgi, silny, twarz piękna, oczy tchnące dobrocią. Orzuciwszy go wzrokiem, John wywnioskował, że musi ważyć przeszło sto kilogramów.

No, jakże się miewasz, kapitanie, i co powiesz o naszym Transwalu? rzekł po angielsku. — Tylko nie nazywajmy Transwalu Rzecząpospolitą Afryki Południowej, bo jest to obecnie uważane za wielką zbrodnię i zdradę państwa — dodał, mrugając oczami.

Bardzo polubiłem Transwal — odpowiedział John.

— Piękny to rzeczywiście kraj, szczególniej po tej stronie. Nie bywa zarazy na konie ani na owce, dla bydła mamy żyzne pastwiska. Dobrze panu zapewnie u stryjaszka Croft, najlepszy to dom i osada w całej okolicy, ze swemi bogatemi plantacyami i strusiami. Choć nie jestem za hodowlą strusi w tej okolicy, udają się doskonale w dawnej kolonii, tu nie dość się rozmnażają. To, co mówię, sprawdziłem doświadczeniem!

— Masz słuszność, Meinherr, piękny to kraj; przebiegłem niemal cały świat: i nigdzie mi się nie zdarzyło spotkać piękniejszego.

— Doprawdy? Piękna to rzecz, odbywać tak odległe podróże! choć co do mnie, niech mnie Bóg od nich broni! Sadzę, że Bóg woli, abyśmy zostawali w miejscowości, dla której nas stworzył. Tak, piękny to kraj, i — dodał zniżając głos — piękniejszy teraz niż dawniej.

— Chcesz powiedzieć, Meinherr, że kultura kraju się podniosła?

— Nie, nie, chcę powiedzieć, że jest teraz krajem angielskim — odrzekł tajemniczo — i choć nie śmiem tego mówić wobec moich współziomków, mam nadzieję, że angielskim pozostanie. Podczas Rzeczypospolitej byłem republikanem, i Rzeczpospolita miała swoje dobre strony; teraz pod rządem angielskim jestem Anglikiem. Wiem ja dobrze, iż rząd angielski, to znaczy dużo pieniędzy i bezpieczeństwo; mniejsza o to, że nie mamy zgromadzeń narodowych. Wielki Boże! jakże na nich krzyczano! istne stare dropie przy zachodzie słońca!... I do czegóż to doprowadzili republikę ci Burgerzy i ci przeklęci Holendry, gdyby stary Stepstone jej nie uratował? Ach, jak on umie mówić, i jak lubi małe dzieci!.. Ale ludzie miejscowi inaczej myślą; nie mówią inaczej jak: ten przeklęty zarząd angielski! tu i owdzie meetingi, a jakie buntownicze na nich rozprawy. Głupcy, jeden za drugim, jak barany, ciągle jedno powtarzają. I tylko patrzeć kapitanie, jak przyjdzie do bitwy, i lud nasz strzelać będzie do czerwonych mundurów, jakby do kaczek, i kraj swój odbierze. Na płacz mi się zbiera, gdy o tem pomyślę.

John uśmiechnął się, usłyszawszy tę wróżbę, i chciał wykazać, że wszyscy razem Burowie Transwalu spuszczą nosy na kwintę na sam widok kilku pułków angielskich, gdy wtem uderzyła go nagła zmiana w twarzy Hansa. Położył on ogromną swą rękę na ramieniu Johna, wybuchając przymuszonym śmiechem, a powodem tego była obecność Franka Müllera, stojącego o jakie cztery metry. Przybył on do Wakkerstroom ze zbożem do młyna; zdawał się być zajęty wyłącznie polowaniem na muchy, za pomocą swego bicza z bawolego ogona, ale w rzeczywistości słuchał bacznie słów Hansa Goetce.

(Ciąg dalszy nastąpi).

vila bałkańska konfederacja!“ (Związek państw bałkańskich).

JAPONIA.

— Anglia a Japonia mają sprzymierze. W tych dniach odbędą się w Japonii trzydniowe manewry, na które zaproszono angielskiego wodza, lorda Kitchenera. Około 50 000 ludzi, podzielonych na dwie armie pod dowództwem jenerałów Oshima i Hasegawa, ma odbyć w okolicy Tokio jednodniowy marsz, a dnia drugiego stoczyć walkę, której rozstrzygnięcie przypadnie na dzień trzeci manewrów. Na manewrach będzie obecny mikado czyli cesarz japoński, by się przekonać, jakie postępy zrobiła wojskowość japońska od ostatniej wojny i czy dwuletnia służba wojskowa wpłynęła dodatnio na jej stan.

— Ministerstwo liberalne Moreta oświadczyło, że wojna w Marokku zostanie jak najprędzej ukończona. W żadnym razie Hiszpania nie chce dalszych części Marokka obsadzić. Francya z tego bardzo jest zadowoloną; Anglia również, bo stoi po stronie Francyi.

Wiadomości potoczne.

— **Usuwanie kamieni**, osadzonych w roli celem oznaczenia pomiarów kraju, może być bardzo surowo karane. Stwierdzono, że te kamienie bywają wyorywane z roli lub gdzieindziej zakopywane. W ten sposób znikło już wiele tych ważnych kamieni. Pochodzi to stąd, że właściciele z małymi wyjątkami nie wiedzą, jaką ważność taki kamień ma. Wiedzą coprawda, że grunt przy tym kamieniu do nich nie należy, lecz myślą, że używanie tego kawałka roli jest wolne. Takie zdanie jest mylne. Ziemia nakokoło takiego kamienia w promieniu 2 metrów nie śmie być tknięta pługiem. Przekroczenie tego przepisu może być według paragrafu 370,1 kodeksu karnego karane pieniężnemi karami aż do 150 marek. Przez przeorywanie bowiem tej ziemi ochronnej położenie kamienia się zmienia; najmniejsze zaś osunięcie się kamienia niszczy ważny punkt naukowy, oznaczony właśnie tym kamieniem. Punkt ten musi na nowo zostać oznaczony, co bardzo wiele mozołu i kosztów sprawia. Kto ten punkt zniszczy, t. j. kto usunie ważny ten kamień, może być karany karą pieniężną aż do 900 mk. lub więzieniem aż do dwóch lat. Zwracamy dlatego uwagę na to, że nie wolno orać ziemi otaczającej ten kamień w promieniu dwóch metrów kwadratowych, nie wolno też w jakibądź inny sposób poruszyć kamienia lub zmienić jego położenie.

Z KATOWICKIEGO.

Katowice. Do tutejszego urzędu pocztowego przybyli z polecenia pewnego francuskiego pana trzej panowie i zażądali od odnośnego urzędnika wydania zapisanego listu. Urzędnik żądał, aby się wylegitymowali. Jeden z panów przedłożył jako legitymacyę kartę zgłoszenia pomieszkania do policyi. Ta naturalnie nie wystarczyła urzędnikowi jako legitymacya i nie chciał wydać listu. Z tego powodu jeden z owych panów zawołał na urzędnika: Nie bądź pan taki bezczelny (frech). Za to urzędnik zaskarżył owego pana a sąd ławniczy tutejszy skazał go na 100 marek kary, którą izba karna zatwierdziła.

Dąb. (Smutny los górnika.) W kopalni Eminenz został ciężko pokaleczony w głowę ciskacz Molenda spadającemi węglami.

Mała Dąbrówka. (Nieszczęśliwy wypadek.) Na kopalni Hohenlohe dostał się ciskacz Ratkowski pomiędzy dwa wozy węglowe, które go okaleczyły bardzo ciężko. Odniósł on połamania krzyża.

Wirek. Dzwony dla tutejszego nowego kościoła dostawione będą na początku miesiąca listopada i mają być uroczyście poświęcone w niedzielę dnia 7 przyszłego miesiąca.

Z BYTOMSKIEGO.

Bytom. (Kradzieże z włamaniem.) W tych dniach zakradli się u handlarki Rekus na ul. Gojowej złodzieje. Skradli jej różne rzeczy, pomiędzy innemi złoty zegarek i większą ilość pieniędzy. Złodzieje poprzewracali wszystko w pokoju i poniszczyli przeto różne sprzęty. — Kradzieży z włamaniem dopuszczono się także w jednej z ubiegłych nocy w składzie „Reichhard-Kakao“ na bulwarze. Włamywacze zabrali wszystko, co im pod ręce przyszło. Rozbili kasę i skradli z niej 10 mk. Oprócz tego skradli z innej szafy 100 mk., które jako zaoszczędzone należały do zarządczyni składu.

— Dnia 25 b. m. odbyło się posiedzenie radnych miasta, które się zajmowało pomiędzy innemi znowu sprawą ustawienia pomnika króla pruskiego Fryderyka II. Wiadomo, że pomnik ten ufundowany przez p. Hakubę, miał być ostatecznie ustawiony na bulwarze przed domem p. Hakuby. Tymczasem nie zgodził się na to p. Juszczyk, mający w tym domu kawiarnię. Więc magistrat teraz uchwalił, że pomnik ma być ustawiony przed szkołą realną na placu Cesarza. Kto wie, czy i tam jeszcze znajdzie miejsce ostateczne, bo już znowu jest projekt, aby go postawić przed gmachem sądowym.

Król. Huta. (Skutki pijaństwa.) Górnik Sk. z ul. Strzelniczej spił się jak nieboże stworzenie i nie mogąc już dojść do domu z powodu ciężkiej „pracy“ w karczmie, legł w rynsztoku, aby nieco „odpocząć“. Jakiś rzezimieszek, widząc, że biedakowi „ciężko“, „zlitował się“ nad nim i „ulżył“ mu, zabierając pijanemu zegarek i pieniądze. Gdy S. wytrzeźwiał i poczuł, że mu „lżej“ w kieszeniach, zaczął biadać. Lecz już było zapóźno. — Precz z obrzydliwem pijaństwem, które spodla człowieka i przyprawia go o dotkliwe straty materyalne!

Hajduki. (Sprawa rzeźni.) Ma tu być zbudowana wspólna rzeźnia dla tutejszej gminy i Świętochłowic. Toczą się więc układy celem nabycia stósownego budowiska. Upatrzono na nie kawał gruntu należącego do księcia Donnersmarka. Lecz czy te układy z pomyślnym skutkiem się zakończą, jest bardzo wątpliwem, ponieważ ks. Donnersmark żąda za wysoką cenę. Stósownem budowiskiem pod rzeźnię byłby też grunt majstra blacharskiego p. Zweiga.

— Tutejsza huta stawia obecnie w starej stalowni olbrzymi kran, który będzie mógł dźwigać ciężary do 10 000 kilogramów.

ZE ZABRSKIEGO.

Zabrze. (Długowieczność.) W tych dniach zmarła tu staruszka Franciszka Durasiok, licząca przeszło 100 lat życia. Przed kilkoma tygodniami zaś umarła inna kobieta, licząca 101 lat życia.

— Gimnazyum tutejsze ma zostać upaństwowione. W tym celu mają tu zjechać w najbliższym czasie komisarze ministra oświaty, aby zbadać rzecz na miejscu.

Huta Donnersmarka. Dywidenda będzie mniejsza, jak zapowiada zarząd huty. Ponieważ położenie na rynku handlowym jest wciąż jeszcze liche, spółka musiała ograniczyć wydobywanie węglą i zmniejszyć wytwórczość wysokich pieców. Dlatego spółka przewiduje, że dywidenda spadnie. Zaznaczyć należy, że za rok 1908 rozdzielono 17 procent dywidendy.

Z GLIWICKIEGO.

Gliwice. Targ na świnie, który się w tych dniach odbył, był bardzo lichy. Spędzono bardzo mało świń. Tuczonych świń było tylko 20 sztuk i płacono 56 marek za centnar żywej wagi. Średniej wielkości świń było 120 sztuk i płacono za sztukę 40 do 46 marek. Wieprzaków małych dowieziono na targ 250 sztuk. Płacono za 9 do 8 tygodni stare 18 mk., a za 8 do 10 tygodni stare 24 mk. za sztukę.

Z DALSZYCH STRON.

Rybnik. Szajka dobrze zorganizowanych złodziei uprawia w mieście i w okolicy od dłuższego czasu swe niecne rzemiosło. Włamano się w ostatnim czasie do składu A. Böhma, do browaru Müllera, do oberżysty Kałuży w Orzupowicach i innych składów. Dwóch z tej szajki zdołano już pochwycić na gorącym uczynku, tak, iż nie ujdą zasłużonej kary.

Koźle. (Nieszczęśliwy wypadek). Murarz Bake, będąc czynny na pewnej budowli, zbliżył się zanadto do przewodów elektrycznych, wskutek czego zabił go prąd elektryczny.

Lubliniec. Bardzo mądrze chciał sobie postąpić pewien oberżysta z pewnej pobliskiej wsi. Aby uniknąć płacenia podatku znienawidzonego, kazał przez swych „wiernych“ sługów beczkę gorzałki ukryć pod dachem. Lecz ci „wierni“ go zdradzili i sprawa się wydała. Teraz został skazany za to na 200 marek kary!

Lubsza w Lublinieckiem. (Kradzież z włamaniem). W nocy z niedzieli na poniedziałek włamali się u kupca Klimana złodzieje i skradli oprócz większej ilości pieniędzy w gotówce, bardzo wiele towarów najrozmaitszych. Policya jest już na tropie sprawców.

Wołczyn w Kluczborskiem. Bardzo dobrze opłaciła się gęś, pewnej żonie tutejszego stolarza. W żołądku bowiem gęsi znalazła szczęśliwa kobieta 10 marek.

Racibórz. W tych dniach, gdy bawiły się dzieci na drodze Klasztornej, wpadła do rzeki pewna 3 letnia dziewczynka i byłaby niechybnie znalazła śmierć w falach. Lecz przechodzący drogą właśnie sekretarz p. Ullrich, widząc co się stało, skoczył do rzeki i dziecko wyratował.

Żory w Pszczyńskiem. (Okropny wypadek). Przy zrywaniu gruszek z drzewa, spadł 12 letni chłopak pewnej posiedzicielki z drzewa tak nieszczęśliwie na płot, iż odniósł złamanie żeber i okaleczenie płuc. Śmierć nastąpiła niebawem.

Każdego czasu

można sobie zapisać naszą gazetę

na poczcie, u pp. agentów i kolporterów.

Kosztuje na kwartał 1 markę 80 fen., z odnoszeniem do domu 2 marki 22 fen.

150 marek

dobrowolnego wsparcia wypłaciliśmy Franciszce Heimanowej, żonie ś. p. Józefa Heimana z Michałkowic, który skutkiem nieszczęśliwego wypadku na kopalni zmarł.

Nieboszczyk był abonentem „Dziennika Śląskiego.

Zwracamy ponownie uwagę, że wsparcie wypłacamy tylko po takich abonentach, którzy zmarli skutkiem nieszczęśliwego wypadku (Unfall), i to albo zaraz lub w ciągu 1 tygodnia i którzy się mogą wykazać potrzebnymi dowodami. Za wypadki śmierci wynikłe z powodu wojny, trzęsienia ziemi, pijaństwa, bójek, rozruchów, zbiegowisk, stawiania oporu władzy, wsparcia nie wypłacamy.

Sprawy towarzystw, zebrania i t. d.

Radoszowy pod Katowicami. Towarzystwo śpiewu „Skowronek“ urządza swe lekcye śpiewu 1 listopada o godzinie 7 wieczorem. Liczny udział pożądany. Cześć pieśni! Zarząd.

Scharlottenhof. Filia Zjedn. Zaw. Polskie w Szarlottenhof i Piaśnikach odbędzie swe zebranie dnia 31. b. m. o godz. 3½ w Lipinach przy ul. Dworcowej nr. 4. u pana Rotora. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

Król. Huta. Walne zebranie Kółka Towarzyskiego odbędzie się w niedzielę dnia 31 października o godz 6 tej wieczorem na sali Zjednoczenia Zawodowego P. ul. Cesarska 48. Ponieważ będzie obierany nowy Zarząd albo według życzenia niektórych członków ma być Kółko złączone z innem towarzystwem, przeto obecność wszystkich członków jak też interesowanych osób jest potrzebna. Zarząd.

Bogucice. W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 7 wieczorem i w poniedziałek (to jest w święto Wszystkich Świętych) dnia 1. listopada o godz. 2. po poł. odbędą się przyszłe lekcye śpiewu kółka śpiewackiego „Lyra“ na sali p. Susmana. Ponieważ wkrótce ma się już odbyć zabawa, przeto uprasza się wszystkich członków i członkinie, aby na lekcye śpiewu licznie przybyli. Zarząd.

Katowice. Tow. Czytelnia dla kobiet urządza w niedzielę 31. października o godz. 4. po poł. na sali II. piętro w Reichshali miesięczne zebranie. O liczny udział członkiń uprasza Zarząd.

Lipiny. Związek katolickich robotników pod opieką św. Józefa urządza w niedzielę dnia 31. października na sali pana Belwona w Lipinach, teatr amatorski. Odegrane będą trzy bardzo ładne sztuki i to: Ulicznik warszawski, Stryj przyjechał i Łobzowianie. Szan członków i zaproszonych gości prosimy aby jak najliczniej na ten teatr przybyli. Otwarcie kasy nastąpi o godz. 6 a początek przedstawienia o godz 7. Biletów można nabyć już od czwartku jak zawsze u p. Sewerina, skład mebli w Lipinach. Zarząd.

Bytom. Tow. śpiewackie „Jedność“ urządza swą przyszłą lekcyę śpiewu w piątek, 29. października br. o godz. 8. wieczorem na sali p. Wieczorka przy ulicy Krawieckiej nr 3. Powtórzymy wszystkie dotąd ćwiczone pieśni; dlatego prosimy o udział wszystkich członków i członkiń, bo takowy jest koniecznie potrzebny. Na ostatnią lekcyę z powodu słoty tak mało was przybyło! Jestto coś bardzo smutnego, jeżeli w pracy dla tak pięknych celów, jakie nasze towarzystwo ma, się zrażacie tak błahemi drobnostkami jak niepogodą i zimą! Zawstydzają was Bytomian śpiewacy z Rozbarku i dalszej okolicy, którzy mimo wszystkiego pilniej i punktualniej uczęszczają. Budujcie się ich przykładem!

Te kilkanaście panienek, które podczas zabawy dały się zapisać na kandydatki, prosimy nareszcie spełnić przyrzeczenie i przybyć na lekcyę. Cześć pieśni! Zarząd.

Chropaczów. Tow. śpiewu „Echo“ urządza przyszłe zebranie w niedzielę dnia 31 października o godz 1½ po poł. w lokalu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego ul. Hutnicza nr. 9. O jaknajliczniejsze przybycie członków i członkiń oraz kandydatek i kandydatów uprasza Zarząd.

Rodzice! Uczcie dzieci czytać i pisać po polsku!

Elementarz polski kosztuje 25 fenygów, z przesyłką 35 fen. Do nabycia w naszej księgarni.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

	22 października	21 października.
płacą za 100 rubli	217,50 mrk.	217,40 mrk.
„ „ 100 koron	84,90 „	84,95 „

Magdeburg, 22 października (Ceny cukru).

Cukier w głowach I	20,37—20,62 mk.
Rafinada mielona (z beczką)	20,25—20,50 „

Wrocław, 23-go października (Ceny targowe).

Stałe ceny ustanowione przez deputacyą targową.	W markach i fenygach za 100 kg.		
	płodny	średni	pośledni
Pszenica biała	22,60	21,60	20,60
„ żółta	22,50	21,50	20,60
Żyto	16,90	16,30	15,30
Jęczmień	14,50	14,20	13,80
Owies	15,60	14,80	14,40
Groch „Viktoria“	24,50	22,50	20,50
Groch	22,00	20,30	18,50
Rzepik	25,00	24,00	21,00

Słoma za 1 kopę 39,00—41,00 m.
Siano za 50 kg.. 3,60—4,00 m.

Nakładem „Górnoślązaka“ spółki wydawniczej z ograniczoną odpowiedzialnością w Katowicach. — Redaktor odpow. Józef Bednorz w Rozbarku. — Czcionkami „Katolika“ spółki wydawniczej z ograniczoną odpowiedzialnością w Bytomiu.

Czwartek
Piątek
Sobota

Tanie Polecenie!

Czwartek
Piątek
Sobota

Dopóki zapas!

Około **1000** sztuk **portmonetek torebek do cygar pugilaresów do listów** z kolekcyi wzorów i pojedyńczych upiększon. deseni **nadzwyczaj tanio!**

Pormonetki Torebki do cygar Pugilaresy do listów Serya I każda sztuka **38** f.

Portmonetki Torebki do cygar Pugilaresy do listów Serya II każda sztuka **78** f.

Portmonetki Toreki do cygar Pugilaresy do listów Serya III każda sztuka **1.38** f.

Papier listowy biletowy	100 arkuszy	18 fen.
Koperty biletowe	100 sztuk	28 fen.
Nakrycia stołowe	sztuka	38 fen.
Książki kontowe	sztuka 8 i	6 fen.
Albumy do poezyi	sztuka	28 fen.
Powieszadła do garderoby	sztuka	2 fen.

Śledzie opiekane	sztuka	8 fen.
Śledzie delikatesowe	sztuka	8 fen.
Ruskie sardynki	puszka szklana	28 fen.
Sardynki w oliwie	puszka	42 fen.
Śledzie w galercie	¼ fnnta	10 fen.
Ser pobudzający apetyt	sztuka	9 fen.

Śrubry	sztuka 42 i	28 fen.
Szczotki do szorowania	sztuka 28 i	22 fen.
Tyrolskie jabłka	funt	25 fen.
Figi we wieńcach	wieniec	22 fen.
Winogrona Almiria	funt	48 fen.
Cytyny	tuzin	25 fen.

Około 1000 szt. **zamków do zamknięcia pasków** sztuka **12** f.

Emalia podług **wagi nadzwyczaj tanio.**

Około 800 par **filiżanek porcelanowych** kolorowo upiększonych para **16** f.

Około **1000** rozm. **szczotek.** Szczotki do garderoby, obuwia i włosów szczotki do mebli i do zamiatania — ręczne miotełki, miotły do zam. ulic **42 f.**

Około 1200 sztuk **emaliowych garnków mosiężnych** sztuka 18, 14, 10 fen.

Około **2000 tomów nut** do wyszukania każdy tom **15 f.**

Swiece na groby funt 21 sztuk **48** f.

Wieńce na groby sztuka 88 i **68** f.

Kolor. lampki ze świeczką szt. **6** f.

Dom towarowy Bracia Barasch w Katowicach.

Siegerin
margaryna dorówna w smaku i aromacie i strawności najdelikatn. masłu z mleczarń!

S.M.

Mohra
margaryna doskonałe zastęp. masło do stołu i kuchni od lat lubiana. Wszędzie do nabycia.

Jak pisać listy?

czyli: Nowy sekretarz polski. Nowe powiększone wydanie zawiera naukę o pisaniu listów, liczne wzory na listy prywatne i handlowe, na kwity i rewersa, świadectwa, plenipotencye, **kontrakty**, cesye, weksle itd z dodatkiem zbiorku pięknych myśli i sentencyi do wpisywania w pamiętniku, dalej listów znakomitych pisarzy jak Mickiewicza, Krasińskiego. Słowackiego, z dodatkiem spisu błędów językowych i głównych zasad pisowni polskiej. Cena 1.60 m. za egz., oprawny 2 mk.

„Górnoślązak" Katowice.

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa:

MOHL ALEKS KS. Potwarz czy nieporozumienie? Odpowiedź autorowi dzieła „La chiesa russa", Kor. 1.60
NAWARRA F. KS. Historya Kościołów Michałowskiego i Obiechowskiego Kor. 4.
ORZESZKOWA E. Bracia hal. 45.
„ Swiatło w ruinach, hal. 20
PRZYBYSZEWSKI ST. Dzień sądu (Synów ziemi Cz. II) Kor. 5 20.
W SPRAWIE SW. STANISŁAWA. Dyskusya zapoczątkowana przez Redakcyę Przeglądu powszechnego przy współudziale Drów: Krotowskiego, W. Kętrzyńskiego, W. Czermaka, A. Prohaski, A. Miodońskiego, St. Smolki, Kor. 1.60.
TACYT P. K. Dzieje tłum. Wład. Okęcki. Wyd. III. Kor. 3.
TUROWSKI ST. DR. Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego poezya na tle współczesnem, Kor. 2.
URBANOWSKA Z. W marmurowej górze, hal. 32.
WARCHOLIK ST. Śląsk cieszyński i jego odrodzenie, z rycinami hal. 50.
WARNKOWNA JADW. Wśród skogów Szwecyi i fiordów Norwegii, Kor. 4.
ZDZIECHOWSKI KAZ. Łuna, powieść współczesna, 2 tomy, Kor. 6.
ZMORSKI ROM. Baśń o sobotniej górze, hal. 16.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Jedyna najstarsza po'ska fabryka papierosów na Śląsku
założona 1896

poleca rodakom znakomite papierosy z najlepsz. mięszanek:

Janinka 10 szt. za **20** fen.
Aristokrat 10 szt. za **20** i **30** fen.
Koronne 10 szt. za **40** i **50** fen.

M. Sz. z. Nr. 288563

Kochanych rodaków proszę w każdym handlu tych ulubionych papierosów żądać.

Heliodor Kubacki, Wrocław 9.

Zastępca: p. Stan. Kalk, Bogucice p. Katowicach.
Główny skład na Wrocław:
Ernst Freitag, Scheitnigerstrasse 29.

PP. kupcy niech zażądają osobnej oferty i próbki

Słowiańskie powieści i podania ludowe. Z licznemi ilustracyami. Tak zajmujące powieści powinien każdy czytać.

Cena 1.25 mk.

„Górnoślązak" Katowice.

Bank ludowy w Rybniku

ul. św. Jana (Johannesstr.) 110 przy kościele

otwarty codziennie od godz. 8—12 i od 2—4 wyjąwszy niedziele święta,

udziela pożyczek na weksle

i płaci od złożonych w nim pieniędzy: 3 % za tygodniowem wypowiedzeniem, 3½ % za ćwierćrocznem wypowiedzeniem, 4% za półrocznem wypowiedzeniem.

Od 1-go do 3-go włącznie oblicza się procent za **cały miesiąc**, od 4-go do 16-go włącznie jeszcze za **pół miesiąca.**

W środy i soboty po południu dla publiczności zamknięty.

Karb. Księgarnia Edwarda Eckerta

ul. Tarnogórska nr. 8 w domu pana Cubra poleca wszelkiego rodzaju **Książki modlitewne i powieściowe** w rozmaitych cenach, **Śpiewniki kościelne i świeckie**, wszelkie **książki szkolne i przybory do pisania i rysowania — Papier listowy i koperty, atrament i klej w butelkach, Karty widokowe i artystyczne** w bardzo wielkim wyborze. **Powinszowania na urodziny i imieniny, Powinszowania na zaręczyny i wesela**, także na **srebrne i złote wesela, karty kondolacyjne. Wiązania. Różne kalendarze.** — Dalej **lampiony i chorągiewki** na zabawy szkolne i do dekorowania lokalów. — **Papiery i listki** do robienia bukietów i wieńców. — **Kwiatki do ubierania kapeluszy. — Ozdoby do włosów i grzebienie. — Podarki. Różańce i szkaplerze. Lustra** kieszonk. **Zabawki dla dzieci. — Harmoniki** ustne i do rozciągania w rozmaitych cenach. **Zapałki bengalskie i rakiety itd. itd.**

Przyjmuje się zamówienia na roboty drukarskie i introligatorskie oraz obrazy do ramowania.

Przyjmuje się przedpłatę na wszelkie gazety.

Wszelkie książki i t. d. nie będące na składzie, sprowadza się w krótkim czasie.

Świece lampki na groby papier, listki i drucik do robienia wieńców **Wieńce**

można nabyć po rozmaitych cenach

w księgarni Edwarda Eckerta w Karbie,

przy ulicy Tarnogórskiej nr. 8, w domu pana Cubra.

Jasna Góra.

—o—

Cudami słynący obraz Matki Boskiej Częstochowskiej należy do bizantyńskiej szkoły malarskiej. Według podania powtarzanego przez dawniejszych historyków Jasnej Góry, malował go św. Łukasz Ewangelista na żądanie pierwszych Chrześcian, jeszcze za życia Maryi, na stoliku cyprysowym, własnością Jej będącym. Przechowywano go w domu Zabedeuszów, z którym wraz podczas zburzenia Jerozolimy w r. 72 został w cudowny sposób ocalonym. Św. Helena cesarzowa około r. 330 przewiozła go do Konstantynopola. W r. 863 cesarz Nicefor darować miał święty wizerunek Karolowi Wielkiemu królowi Franków.

Polski książę ze Śląska założycielem Jasnej Góry w r. 1382.

Później obraz cudowny dostał się w sposób historycznie niewyjaśniony, do rąk księcia Władysława Opolskiego, który go pomieścił na górze zwanej „Starą", a później „Jasną", gdzie stał kościołek drewniany, upadający ze starości. Pod górą była wieś Częstochówka, nazwana tak od założyciela jej, Czestocha (Czesława). Władysław ks. Opolski za zezwoleniem Jana z Radlic, biskupa krakowskiego, sprowadził z Węgier zakon Paulinów i osadził go na Jasnej Górze 9 sierpnia 1382 r., zbudowawszy im klasztór i kościół wraz z kaplicą, w której obraz został umieszczony. Książę Opolski nadał zakonowi wsie Częstochówkę i Kawodrzę, przywilej ten zatwierdził w r. 1393 Władysław Jagiełło, zwiększając go dalszemi nadaniami.

Sława obrazu i klasztoru szybko wzrastała, liczni pielgrzymi przychodzili z całej Polski, Węgier i Prus. Szerzyły się wieści o cudach a zarazem rozchodziły się pogłoski o nagromadzonych skarbach. Zwabieni tem rycerze Jakób Nadobny z Rogowa i Jan Kuropatwa z Łańcuchowa w sam dzień Wielkanocy 1430 r. napadli na klasztor, a nie znalazłszy spodziewanych skarbów, zrabowali naczynia kościelne oraz obraz święty, który po drodze połamali, dwukrotnie szablą go ciąwszy, aby nadać pozór, że uczynili to obrazoborcy husyccy. Złoczyńców ujęto i ukarano śmiercią.

W r. 1466 napadli Czesi na Jasną Górę, zmuszając klasztor do złożenia okupu.

W roku 1474 Paulini z nadania królewskiego objęli parafię w Częstochowie. W r. 1502 miasto otrzymało prawo magdeburskie. Zygmunt August, Stefan Batory otaczali klasztor opieką; Stefan Batory złożył miecz swój w ofierze na Jasnej Górze, a w r. 1581 przywileje jej na sejmie warszawskim potwierdził. Za Zygmunta III rozszerzono kościół i klasztór otoczono murami, które ukończono w r. 1624. Władysław IV na sejmie koronacyjnym w r. 1633 potwierdził wszystkie dawniejsze nadania, a jadąc z Krakowa do Warszawy, wstąpił na Jasną Górę, gdzie mu zgotowano uroczyste przyjęcie. W r. 1644 kanclerz wielki koronny Jerzy Ossoliński fundował ołtarz, w którym się mieści obraz cudowny. Czarne części hebanowe obrobione zostały w Warszawie, srebrne zaś w Gdańsku. Wzorem do budowy służył maleńki ołtarzyk św. Kazimierza królewicza, przed którym ten święty odprawiał swe modły, a który obecnie znajduje się w skarbcu klasztornym. Poświęcenie ołtarza odbyło się 8 września 1650 r. przez arcybiskupa gnieźnieńskiego M. Łubieńskiego, przy napływie około 400 tysięcy osób.

Cudowny obraz

ozdobiony złotemi ramami, umieszczony jest w głębi ołtarza. Odsłaniany bywa tylko podczas nabożeństw, w innym czasie zakrywa go srebrna tablica, misternie rzeźbiona, mając na sobie wyobrażenie Trójcy świętej. Jest to wotum Działyńskich, sprawione w 1675 r. Ołtarz zdobi sześć srebrnych aniołów, zwierciadła, kosztowne buławy, z których jedna kryształowa, brylantami wysadzana, ze srebrną złoconą rękojeścią, ofiarowana przez Jana Sobieskiego; oraz piękne srebrne antypodyum z herbem Ossolińskich „Topór" i wiele innych wotów. Siedem lamp srebrnych przed ołtarzem i cztery dalej stanowią dary różnych osób, składane tutaj w różnych czasach. Jedną z tych lamp ofiarował król Jan Sobieski w 1669 r., drugą Konstancya Grudzińska w 1642 r., trzecią X. Fleury, kanonik krakowski 1650 r., czwartą Warszycki kasztelan krakowski, piątą Leszczyński, szóstą Tarło, siódmą Michał Potocki w 1741 r. Cudowny Obraz okryty jest sukienką drogocenną. Sukienek jest trzy: perłowa (obecnie skradziona), wyszyta na aksamicie błękitnym, rubinowa na zielonym i brylantowa na karmazynowym; zmieniane bywają co rok w Wielki Czwartek. Najświętsze Głowy Cudownego Obrazu uwieńczone są złotemi, brylantami ozdobionemi, koronami; każdą koronę podtrzymuje dwóch aniołów ze złota i drogich kamieni.

Obrona przed Szwedami.

W r. 1655 odparł klasztor częstochowski pod wodzą przeora ks. Augustyna Kordeckiego nawałę szwedzką, dając Polsce całej hasło wyzwolenia z pod przemocy najeźdcy.

Dnia 25 lipca 1683 r. Jan III idąc pod Wiedeń, stanął pod Częstochową i modlił się o pomyślność oręża chrześciańskiego.

Uroczysta koronacya cudownego obrazu w r. 1717.

Dnia 8 września 1717 roku dokonano uroczystej koronacyi cudownego obrazu. Dopełnił jej z polecenia nuncyusza Grimaldiego, X. Jan Krzysztof Szembek, biskup chełmski, w asystencyi trzech innych biskupów. Ludu na koronacyi zebrało się przeszło 150 tysięcy. Sejm zatwierdził wszystkie dawniejsze nadania, a oprócz tego na utrzymanie twierdzy przeznaczył starostwo brzeźnickie.

Roku 1770 konfederaci barscy pod wodzą Kazimierza Pułaskiego zajęli twierdzę częstochowską, skutkiem czego od 1 do 18 stycznia 1771 roku oblegały ją wojska rosyjskie, pod komendą Drewicza. Po upadku konfederacyi 15 sierpnia 1772 r. oddano twierdzę oblegającemu ją ks. Golicynowi. We wrześniu 1783 r. z rozkazu Stanisława Augusta, Częstochowę oddano pod zarząd komendanta królewskiego, a przeznaczone na jej utrzymanie starostwa brzeźnickie i kłobuckie do dóbr narodowych wcielono. W. r. 1810 zjechał do Częstochowy Fryderyk August król saski i książę warszawski i otrzymał wiele złota i srebra na potrzeby publiczne. Po upadku Napoleona twierdzę oddano jenerałowi cesarza Aleksandra I, Cakinowi. Cesarz kazał znieść fortyfikacye. Roku 1817 obchodzono pierwszą setną rocznicę koronacyi obrazu, którą celebrował biskup krakowski Jan Paweł Woronicz. Cesarz Aleksander odwiedził Częstochowę w r. 1820 i 1822. W r. 1859 wystawiono pomnik obrońcy Częstochowy, X. Augustyna Kordeckiego. Roku 1864, przy znoszeniu klasztorów, odłączono od Jasnej Góry parafię częstochowską, klasztor pozostawiono, ale dobra klasztorne zabrano na skarb publiczny, w zamian czego wyznaczono pensyę zakonnikom, etat zaś klasztoru postanowiono na 24 osób.

Spaliła się wieża kościoła jasnogórskiego w r. 1900.

Zbudowano ją, a cały naród polski składał na wieżę. Poświęcenie odbyło się przy bardzo wielkim udziale wiernych. Około pół miliona pątników przybyło w dzień poświęcenia.

Na śladach złodziei kosztowności jasnogórskich.

Naczelnik policyi warszawskiej Kowalik kieruje poszukiwaniami za świętokradzcami.

Dotychczas zebrano najdokładniejsze szczegóły z całej, przebytej przez złodzieja drogi. Jest niewątpliwe, że główny sprawca kradzieży znał doskonale świątynię i klasztor, ze wszystkimi zakątkami. Znał też dobrze porządki i przepisy klasztorne. Z tej znajomości korzystał zręcznie. On to zapewnie pozostawił po sobie ślady stóp bosej nogi na obrusie ołtarza i odcisk rąk. Potrafił z łupem, ważącym około 100 funtów, wdrapać się na szczyt kraty kaplicznej, wysokości około 4 metrów, zsunął się z brzemieniem na dół, potem z ambonki po sznurze wspiął się na chórek, stamtąd schodami i rusztowaniem do kościoła głównego, wyszedł na dziedziniec otoczony mieszkaniami służby klasztornej, ukręcił kłódkę u bramy wiodącej do obory, stamtąd przez gnojownię wydostał się na wały. Wszędzie pozostawiał po sobie ślady bosej stopy.

Wbrew dotychczasowym przypuszczeniom, śledztwo zaczyna doprowadzać do wniosku, że rabunku dopuścił się złodziej zręczny, przytomny, odważny.

W Częstochowie 25 października aresztowano kilku podejrzanych osób, które obciąża fakt, że nie umieją wykazać, gdzie znajdowały się w nocy popełnienia świętokradztwa.

O. Rejman otrzymuje zewsząd wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu zniewagi, jaka spotkała Jasną Górę. W poniedziałek w południe przybyła do niego deputacya inteligencyi żydowskiej, i oświadczyła gotowość rabinów do wezwania ludności izraelickiej, aby o ile możności współdziałała w wykryciu zbrodni. — Wieczorem rozeszła się pogłoska, że w osadzie fabrycznej Zawiercie pod Ząbkowicami znaleziono ośm funtów złota, pochodzącego z rabunku.

Spis skradzionych przedmiotów.

Między nimi znajdują się:

Cztery bicze prawdziwych wielkich pereł, każdy na przeszło łokieć długości, nawleczonych na grube srebrne nici.

Cztery złote emaliowane krzyże (polskie ordery wojskowe).

Noga szczerozłota, od stopy po kolano, ważąca 10 funtów.

Komisya rządowy, złożona ze znawców oraz duchowieństwa w roku 1867 oszacowała korony i „perłową sumienkę" na 27 000 rubli. W ostatnich latach do korony wstawiono brylant wartości 40 000 rubli.

Na ołtarzu ostało po zbrodni nietkniętych paręset wotów w wartości: korali, zegarków, serc złotych i srebrnych, drogich kamieni, starożytnych obrazów kutych w srebrze. Również pozostały nietknięte ściany, obwieszone wotami od góry do dołu. Niektórych zbrodniarz nie mógł dosięgnąć, na inne brakło mu sił do uniesienia lub czasu.

Do czasu ukończenia zupełnego śledztwa, obraz cudowny pozostanie tak, jak go naruszył świętokradzca: z podważoną naprzód ku górze srebrną blachą zasłony, podpartą świecami. Stwierdzono, że zbrodniarze podważyli ciężką zasłonę dłótem.

Czy znajdą skradzione klejnoty?

Znaleziono paszport francuski, co daje powód do głosów, bardzo rozpowszechnionych, że zbrodnię popełniła szajka międzynarodowych włamywaczy, oczywiście z pomocą zbrodniczych żywiołów miejscowych. Natomiast sędzia śledczy ma mieć przekonanie, że sprawcami są zapewne tak zwani „pobytowi" z Zagłębia, których policya mnóstwo osadziła w Dąbrowej i Sosnowcu.

Śledztwo żywo prowadzone postępuje naprzód i obecnie już można stwierdzić prawdopodobieństwo wykrycia sprawców.

Są poszlaki, że zrabowane klejnoty zakopali złoczyńcy w pobliżu klasztoru. By je odnaleść, postanowiono sprowadzić psy policyjne.

Z pod obrazu cudownego usunięto świece, podtrzymujące srebrną zasłonę.

Straż klasztorna.

Pod wpływem bólu i żalu podniosły się głosy, że zbrodnia byłaby niemożliwą do spełnienia, gdyby klasztor miał był lepszą straż. Wbrew temu należy stwierdzić, że klasztor od kilkunastu lat ma dobrze zorganizowaną służbę bezpieczeństwa. Przez całą noc po czterech stróżów pełni straż na wałach, mając nieustannie kaplicę na oku. Tak było też w noc z piątku na sobotę. Wszystkie bramy klasztorne były zamknięte i przez żadną z nich złoczyńcy nie uciekli. Natomiast stwierdzono, że wyłamawszy kratę zbiornika gnojowni, kanałem wydobyli się na zewnątrz po za wały. Wynika z tego, że zupełnie nieprawdziwem jest, by brat-furtyan w sobotę rano wypuścił jakiegoś człowieka, niosącego worek i mówiącego, że spieszy się na kolej. — Zaznaczyć należy, że noc z piątku na sobotę była niezwykle ciemna.

Nowe prawo karne.

—o—

Od dawna domagano się w Niemczech zmian różnych przepisów obowiązującego obecnie kodeksu prawa karnego jako nieodpowiadających dzisiejszemu poczuciu prawa. Żądania te skłoniły nareszcie rząd Rzeszy do zbadania sprawy i wyznaczona w tym celu „komisya prawa karnego" zajmuje się od dłuższego czasu sporządzeniem nowego kodeksu karnego. Komisya ta po długiej i mozolnej pracy spełniła nareszcie w głównej części swoje zadanie i niebawem ogłosi projekt nowej ustawy. W fachowej „Juristenzeitung" wymienia jeden z członków wspomnianej komisyi, wyższy radzca sądu krajowego Karol Mayer z Monachium, szereg ciekawych szczegółów nowego prawa.

Zmiany obecnych przepisów odpowiadają w znacznej mierze wymaganiom czasu. Nowe prawo rozszerza różnicę pomiędzy karą więzienną a domem karnym (cuchthaus) przez umieszczenie przepisów o wykonaniu tych kar, zmienia kary pieniężne, mianowicie zezwala na terminy dalsze spłacania kary, spłacanie ratami i odsługiwanie przez wolną pracę, rozszerza udzielanie nagany na osoby dorosłe i zaprowadza umieszczanie w domach pracy, zakaz chodzenia do gościńców, umieszczanie w zakładach leczniczych dla pijaków i pieczę sądowa dla osób chorych na umyśle niebezpiecznych dla ogółu. Dalej zaprowadzone ma być skazanie sądowe pod pewnymi warunkami, wrócenie obywatelskich praw honorowych i skreślenie dawniejszych kar w rejestrach karnych. Osobne rozdziały opiewają o zawinieniach osobistych i o wymiarze kar, oraz uwzględniają powtarzanie się tych samych przewinień. Inne przepisy dotyczą obchodzenia się z osobami niepoczytalnymi; zasadnicza zmiana ma nastąpić co do sądów młodzieży, mianowicie przez posunięcie wieku, od którego młodzież może być karaną do skończonego 14 roku życia.

Co do stwierdzenia faktów w procesie, nowe prawo zawierać ma znacznie łagodniejsze przepisy. W wielu przypadkach wyznacza obok kary więziennej także areszt lub karę pieniężną i dopuszcza mianowicie w przewinieniach politycznych obok więzienia także areszt.

Nowe prawo jest wyrazem większego zaufania do sędziego, daje mu więcej wolności. W drobniejszych sprawach ma sędzia odtąd mieć nieograniczone prawo złagodzenia kary i nawet prawo zwalniania zu-

pewnego od kary w przypadkach wyraźnie oznaczonych.

Zasadniczo przepisuje nowe prawo policzenie w całej pełni czasu, spędzonego w areszcie śledczym. Dla ochrony robotników w fabrykach i zakładach, w których praca zagraża życiu, -mają służyć przepisy karne przeciw usuwaniu lub nieurządzaniu środków ochronnych.

Ostrzejsze kary mają być wyznaczone dla pijaków (zakaz gościńców, umieszczenie w zakładach leczniczych, większa odpowiedzialność za przewinienia popełnione w stanie nietrzeźwym i t. p.)

Pojęcie „biedy" ma być rozszerzone, mianowicie uwolnienie od kary u żebrzących z biedy.

Najgłówniejsze przypadki oszukaństwa, mianowicie umykanie z zapłatą spożywanych potraw i napojów, jazdy kolejami bez opłaty itp. mają także łagodniej być sądzone.

Nadzór policyjny ma być zniesionym. W pewnych warunkach ma sąd mieć prawo ograniczenia miejsca pobytu.

Z innych przepisów zasługują na uwagę: Pojęcie „grubej swawoli" (grober unfug) zostaje zniesione. W celu ochrony gazet w sprawach podburzania ludności dla skazania oskarżonego musi się stwierdzić, że działał „przeciw lepszej wiedzy", która wyklucza w danym razie zamiar podburzania.

Wreszcie zaznaczyć trzeba, że w nowym prawie pominięto zupełnie osławiony paragraf ambony.

Wiadomości potoczne.

Katowice. Połączone Towarzystwa Czytelni dla kobiet w Katowicach i Roździeniu odegrały w ubiegłą sobotę teatralne przedstawienie amatorskie na sali Reichshalli w Katowicach. W malowniczych strojach naszych z pod Katowic występowali amatorzy, a zanim zaczęto grać „Sąsiadów", wygłosił jeden z amatorów udatny i śliczny wiersz poetki naszej Maryi Konopnickiej. — „Sąsiedzi", to sztuczka ludowa, przedstawia dwóch sąsiadów, którzy się z winy kobiet pomiędzy sobą pokłócili i stąd zakwitła zazdrość i chęć procesowania się. Podżegacz i łupichłop Gryzipiórko namówił ich do procesów, naturalnie najgrubsze ryby dla siebie wyłowił. Gospodarze zmarnowani na mieniu dostali się do kozy i tu się pogodzili, ponieważ dozorca więzienny wpakował ich do jednej celki. Na Gryzipiórka przyszła również kolej, i on dostał się do kozy. Upomnieniem do młodzieży, aby się kształciła, nie próżnowała i nie marnowała lat młodzieńczych, sztuczka się kończy. — Później odegrano „Chłopów arystokratów". Jestto rzecz opisująca stosunki galicyjskie z drugiej połowy ubiegłego stulecia. — Amatorzy odegrali sztuczki z życiem i werwą, a publiczność, zadowolona, mocno oklaskiwała grających. Przy dźwiękach muzyki p. Poniecckiego bawiono się następnie późno w noc.

Załęże pod Katowicami. (Zbiegł chłopiec.) Dnia 17 maja b. r. zniknął tu w pewnej rodzinie chłopiec 11-letni i dotąd się nie znalazł. Chłopiec miał na sobie szary żakiecik ciemno-brunatne pisiate spodnie, szarą czapkę i był boso; jest on na jedno oko zyzowaty. Już kilka razy z domu zniknął, ale znowu wrócił. Teraz wyszedł i nie powrócił dotąd. Nazywa się Maksymilian Drzymała. Ktoby coś wiedział o nim lub go gdzie widział, niech go zatrzyma i niech doniesie o tem matce jego p. Annie Drzymałowej lub tutejszej policyi. Załęski.

Hajduki pod Król. Huta. (Kradzież.) Podmistrz mularski p. Franciszek Kuc tustąd przybył do Król. Huty na termin sądowy. Koło, na którem był przyjechał, postawił w przedsionku gmachu sądowego. Po terminie przekonał się jednak p. Kuc, że mu złodziej koło ukradł. Koło z marką „Gazelle" było jeszcze warte 100 marek. Bezczelny złodziej nawet miejsca sądowego nie respektował.

Król. Huta. Zgubił rzeźnik p Anioł z Król. Huty 220 marek, które nosił był w kieszeni. Zgubę spostrzegł, gdy był na tutejszej stacyi towarowej.

— (Kradzież.) Budowniczemu p. Nordmannowi na ul. Hajduckiej skradziono dnia 23 b. m. 720 marek. Pan Nordmann miał te pieniądze na stole przygotowane do wypłaty robotników.

— Tutejsza huta rozpuściła znowu około 50 młodszych robotników dla braku zatrudnienia dla nich. Są to robotnicy młodsi, ale między tymi są tacy, którzy już po 4 do 6 lat w hucie pracowali i są żonaci.

Łabęty pod Gliwicami. (Korespondencya.) W naszej wiosce policya troszczy się bardzo o naszych obywateli, jak niemniej o Polskie Zjednoczenie Zawodowe. Tak u zastępcy gospodarza p. Wepsa, u tego co najął lokal Zjednoczeniu Zawodowemu, urządzono ścisłą rewizyę w obecności p. Mädlera z Bytomia, miejscowego sołtysa, pewnego policyanta i żandarma z Szobiszowic. Rewidowano wszystko, zaglądano nawet pod zegar, pod łóżko, na obrazy, w szafach itd. Nadmienić wypada, że w r. 1904 tak samo odbyła się rewizya w tym domu, tylko jeszcze ściślejsza, bo nawet i królików rewidowano. Jak wowczas, tak i teraz niczego nie znaleziono, coby zagrażało podstawom państwa pruskiego. Wogóle o Łabęty, jak się zdaje, może być „faterland" spokojny. — Po ostatniej rewizyi pytał p. Mädler, dlaczego ogłoszono to całe zajście w gazetach i dlaczego wysłano zażalenie na żandarma. Nie wiem, co mu na to powiedziano, ale sądzę, że w gazetach warto takie rzeczy ogłaszać, aby szerszy świat mógł spać spokojnie, wiedząc, że czujna policya dba nadzwyczaj sumiennie o całość państwa i o życie i mienie obywateli. Co do zażalenia się na żandarma, to sądzę, że żalący się był chyba przekonany, że takie zażalenie może być pożyteczne. — Wogóle sądzę, że należy o wszystkich zajściach z policyą szybko a zgodnie z prawdą do gazet donosić, a jeżeli pożytecznem być może użalenie się na żandarma, to i tego nie należy zaniedbywać. Justyn Łabędzki.

Mikołów. Dyrekcya książęco-pszczyńskich kopalń prawdopodobnie przeniesiona zostanie z Katowic do innej miejscowości. Tutejsi kupcy więc czynia starania, aby dyrekcyę lub przynajmniej inspekcyę dostać do Mikołowa.

Kobier w Pszczyńskiem. (Korespondencya.) Mamy tu u nas na przyszły rok nowy kościół budować, którego już też dawno pragniemy. Możebyśmy jeszcze do tego nie byli przyszli gdyby nie zaopiekowanie się tą sprawą naszego duchowieństwa. Mamy też do podziękowania naszemu dawnemu ks. kapelanowi Kozelkowi, i teraz naszym duszpasterzom ks. fararzowi Thielmanowi i ks. kapelanowi Hübnerowi, którzy się teraz wielce o ten nasz nowy kościół starają. Za to im serdeczne „Bóg zapłać!" — I tak, kochani przyjaciele, mamy tu u nas dnia 4 listopada kościelny urząd obierać, i to kartkami, tak jak do parlamentu. Jak słyszymy, to już miał ponoś gmiński urząd swoich kandydatów powybierać, co się nam wszystkim nie podoba. Wybierzmy sobie swoich, tak jak się nam będzie podobać, nie tak, jak tam gmiński urząd chce. Wybierzmy sobie mądrych, wyrozumiałych, dzielnych i rzetelnych, abyśmy się potem za nich nie musieli wstydzić. Tak prosimy, przychodźcie wszyscy do wyborów, nie żałujcie tej godziny, którą zmudzicie na wyborach!

Kilku z gminy.

Poznań. Poseł adwokat Chrzanowski wybrany został dyrektorem „Banku Przemysłowego" przez walne zgromadzenie.

Tangermündo pod Magdeburgiem w Saksonii. (Strejk ukończono.) Strajk w tutejszej rafineryi cukru ukończono. Po trzydniowych rokowaniach przyszliśmy do tego rezultatu. Cokolwiek osięgnęliśmy, choć nie wszystko. Jeszcze dużo mamy pourywanych zarobków akordowych. Dzionkę dało się o 25 fen. polepszyć. Musiano nam też przyznać prawo koalicyjne (prawo do organizowania się). Pracę znowu podjęto w poniedziałek rano. — Tu muszę jeszcze niektóre szczegóły podać do wiadomości naszym rodakom o przebiegu tego strejku. Kiedy na żądanie podwyższenia pourywanych zarobków odpowiedziano nam: Kto nie chce za te pieniądze robić, ma sobie iść do domu — to się też to stało, a którzy jeszcze sami prędko nie szli, tych wszystkich powyganiano. Oczywiście myśleli dyrektorzy fabryki, że jak nas sami wypędzą, to po niejakiem czasie pójdziemy wszyscy z prośbą do ich nóg. Tymczasem się doskonale omylili. Bo na drugi dzień i na trzeci żaden człowiek się nie pokazał koło fabryki. Nikt nie myślał, że wszystko tak spokojnie pójdzie. Teraz dopiero widzieli, że mają z organizacyami do czynienia. Bo są tu trzy organizacye, Zjednoczenie Zawodowe Polskie i dwie organizacye niemieckie. Katolicki „fachableilung" (berliński „ferband") nie chciał się z innymi łączyć, tylko sam potajemnie zebrania i obrady robił. To też takie postępowanie wszystkich innych oburzyło, a przedewszystkiem socyalistów oraz i tych, co wcale nie są zorganizowani. I co prawda, na takie stosunki, jakie tutaj istnieją i z którymi się liczyć trzeba, było koniecznem, żeby się wszystkie związki były połączyły, aby można takich silnych kapitalistów przemódz. Nasze Zjednoczenie Zawodowe Polskie porozumiało się z innemi organizacyami, to też nam było łatwiej walczyć razem, ale i tak te rokowania pomiędzy nami a pracodawcami utrudnili niemiecko-katoliccy „fachabteilungowcy", a niestety są to po większej części nasi rodacy z Górnego Śląska, Polacy, lecz nie prawdziwi Polacy, bo się jeszcze dadzą Niemcom za nos wodzić i sami bat na swoją skórę kręcą. Im też (tym „ferbandowcom" berlińskim) większość nie dowierzała, ponieważ nie chcieli swoich żądań wyjawić, tylko sami chcieli być najmądrzejszymi. Tymczasem poszła rzecz inaczej, bo zostali na boku. A teraz wyzywają że Polacy poszli z „czerwonymi" i dlatego nie zdołano wszystkich żądań osiągnąć. Rzeczywiście ponoszą oni jednak sami winę a raczej ich przedstawiciel, za takie ich postępowanie. Ale miejmy nadaieję, że i oni przecież raz przewidzą i poznają, do czego dążą, i potem się do nas przyłączą, jako robotnicy Polacy do prawdziwie swojskiej a dobrej organizacyi, to jest do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. — Tu widzieliśmy i pokazaliśmy że tu istniejemy i już coś zdołaliśmy osiągnąć. Dziś robotnik bez organizacyi nie ma żadnego znaczenia.

Tangermundzki.

To i owo.

WSPÓLNA KUCHNIA.

Van de Velde, budowniczy holenderski, w następujący sposób odzywa się o tem: Każdy, który ze współczuciem patrzy, jak wiele kobiet marnuje swe siły na tysiące gospodarskich drobiazgów i kłopotów, pomysł wspólnej kuchni uważać musi wprost za wyzwolenie. Nadto może on być zawiązkiem szeroko pojętego współżycia pomiędzy mieszkańcami jednego domu. Wkrótce bowiem nie wystarczy nam już dom, w którym wspólną będzie tylko kuchnia; zażądamy także jednego wspólnego pomieszczenia do czyszczenia sukien i obuwia, do zmywania naczyń, wogóle do załatwiania rozmaitych robót domowych i to nie przez oddzielnych służących, ale przez główną administracyę, płatną przez każdego poszczególnego komornika. Wszystko przemawia za tem i skłania nas do takiego urządzenia. Słusznie się wyraziła pewna amerykanka: Po co palić 50 ogni tam, gdzie jeden wystarcza? Wszak każdy może jadać u siebie ze swoją tylko rodziną, ale pani domu nie będzie zmuszona całych godzin i dni spędzać na gotowaniu śniadań, przyrządzaniu obiadu itp. Dlaczego praca kobiety ma być tak mało cenioną i dlaczego przykuwać ją wyłącznie do zajęć gospodarskich? Dzieje się to dlatego, że nawet ci, co nad wyzwoleniem ludkości rzekomo pracują, nie rozumieją dążeń kobiety. Uważają to za rzecz niegodną ich męskiej powagi zajmować się sprawą kuchni i cały ten ciężar z własnych zrzucili ramion na barki zawsze cierpliwej kapłanki „ogniska domowego".



Dr. Lisco

zamianowany przez cesarza Wilhelma II nowy sekretarz stanu i naczelnik urzędu prawniczego rzeszy niemieckiej. Był dotąd prezydentem najwyższego sądu pruskiego (Kammergericht). Liczy 59 lat.

Rozmaitości.

✶ (Straszny pożar.) 24 gospodarstw z 14 stodołami zgorzało w Königshofen w Badenii. Liczne rodziny są bez dachu.

✶ Przy zabawie w dziurze piaskowej dwóch chłopców w Langendreer w Westfalii, mających lat 13 i 14, zasypał piasek, wskutek czego obydwaj ponieśli śmierć.

✶ Zarwało się rusztowanie przy budowli kolei w Alt-Reichenau w Bawaryi. 6 robotników spadło wraz z wozami, napełnionemi piaskiem, i mocno się pokaleczyło.

✶ Rosyjski wojskowy balon sterowy, który miał być oddany władzom wojskowym, uległ przy badaniu motoru prawie zupełnemu zniszczeniu z powodu eksplozyi.

✶ (Nieszczęście kolejowe.) W Bitterfeldzie pochwycił na dworcu pociąg dwóch szafnerów pocztowych, gdy przechodzili przez szyny. Jeden z nich został formalnie zmiażdżony, drugi strasznie pokaleczony umarł w drodze do Hali n. S.

✶ (Grób Dawida.) Korespondent „Daily News" donosi z Jerozolimy, że bawiąca tam ekspedycya angielska pod kierunkiem Parkera, odkryła na południe od pagórka, na którym wznosiła się świątynia Salomona, w miejscu, gdzie według biblii stał zamek Dawida, groby, prawdopodobnie królów Judei. Podczas kopania natrafiono na wodociąg, urządzony za czasów króla Hiskjah, który w pewnem miejscu dzieli się na dwie części, zaginające się pod kątem prostym. Profesor Ganneau przypuszcza, że stało się to dlatego, aby ominąć grobowce królów judejskich. Uczeni znawcy biblii twierdzą, że jeżeli wykopaliska okażą się prawdziwemi, ekspedycya natrafi także na gruzy świątyni Salomona, Zerubabela, Heroda na górze Morjah. Na razie jednak odkrycia okryte są ścisłą tajemnicą.

SKŁADKI I OFIARY.

= (Pokwitowanie.) Na Śląską Pomoc Naukową otrzymałem za pośrednictwem p. Karola Koczubika z Niepaszyc 11 marek zebranych na weselu w Niepaszycach. Bóg zapłać.

Zygmunt Seyda, skarbnik.

Nakładem „Górnoślązaka", spółki wyd. z ogran. odpowiedzialnością w Katowicach. — Redaktor odp.: Józef Bednorz w Rozbarku. — Czcionkami „Katolika", spółki wydawniczej z ogr. odpow. w Bytomiu.

Pytanie?

Dlaczego naśladuje się zawsze tylko Kathreinera kawę słodową a nigdy żadną inną?

Odpowiedź: Ponieważ Kathreinera kawa słodowa jest najlepsza w całym świecie.

Kathreinera kawa słodowa jest tylko prawdziwa w zamkniętych paczkach z obrazkiem ks. proboszcza Kneippa.

Frage?

Warum ahmt man immer nur Kathreiners Malzkaffee nach und niemals einen andern?

Antwort: Weil Kathreiners Malzkaffee der beste in der ganzen Welt ist.

Kathreiners Malzkaffee ist nur echt in geschlossenen Paketen mit Bild des Pfarrer Kneipp.

Tylko parę dni jeszcze
gości wyśmien. mała dziewka
Lilli Walter Schreiber
wisuś z grobli elektorskiej
teatru Metropol w Berlinie

W teatrze Apollo

Katowice

Pomimo gościnnych występów nie ma podwyższonych cen.

Występ o godzinie 10,15
tak że wszyscy pozamiejscowi goście mogą na czas zdążyć do pociągów.

W niedzielę
2 przedstawienia 2
po południu o 4 i wieczorem o godzinie 8.

Po południu tańsze ceny.

Zupełnie nowe i zajmujące obrazy!
Co wtorek i sobotę nowy program.

Grand-Kinematograf

w Katowicach
ulica Grundmańska nr. 11, obok Barascha.

Usługa polska! Usługa polska!

Król. Huta	Zabrze	Gliwice	Bytom	Laurahuta
ul. Meitzena	ul. Kania	ul. Wilhelma	Bulwar	ul. Richtera

Żywe, spiewające i rozmawiające fotografie.

Co dzień przedstawienia. Nadzwyczaj interesujący program.

? Bracie, gdzie dziś pójdziemy z żoną i dziećmi? Do Grand-Kinematografu, tam można widzieć najnowsze obrazy naukowe i humorystyczne. ?

Ceny miejsc! 50 fen., 30 fen., 20 fen., dzieci 10 fen.

Usługa polska!

A. Denizot właściciel szkółek
Łubań—Poznań
poleca:
drzewa i krzewy owocowe i ozdobne, drzewa na aleje, wysadki na żywopłoty itd.
Cennik ilustr. na żądanie darmo i opłatnie.
Adres na listy: Denizot—Luban (Kr. Posen).

Rzeczywiście korzystne zakupno okolicznościowe



w zegarkach kieszonkowych z 2-let. gwarano. Zegary ścienne, łańcuszki, kolczyki, pierścionki, broszki, krzyżyki, branzoletki jako też pierścionki ślubne prawdz. złoto 333 para od 9 50 pocz. Wszelkie artykuły po bajecz. tanich cenach.
Proszę zważać na ceny w oknie wystawnym.
Ścisłe rzetelna usługa.

M. Jacobowitz, Katowice, Dyrekcyjna 6.

A. Pinczower, skład skóry
Bytom, ul. Krakowska.
Wszystkie gatunki skóry, nieprzemakalne ubrania skórzane izsuknażagl., sukna woskowane, linoleum (skóra na podłogę).

Na
Wszystkich Swiętych
polecam ślicane
ozdoby na groby
w bogatym wyborze.
Ludwik Domin,
Katowice, teraz ul. Poprzeczna 9.
Specyalność:
Wiązanie kwiatów.
Kwitnące rośliny w garnkach.
Palmy — Aranżerya.

Chcesz Pan dużo pieniędzy zarobić?
Natenczas jest pożądanem, aby Pan był zdrowym i silnym, ochraniał się przed nerwowością i słabością i zabezpieczy dzieci swe przed angielską chorobą, skrofułami itd. — Dobrym przyjacielem dla każdej familii jest ta środek wzmacniający „Isa“, modny, pierwszorz. żelazo zaw. preparat o doskonałym skutku. Takowy utrzyma pana i pańską rodzinę w zdrowiu i dopomoże w ten sposób pieniędzy zarobić. Prosimy czytać napisaną przez dr. Schüttego broszurę „Krew daje siłę żywotną“, którą otrzymać można bezpłatnie w aptekach i drogeryach l. wprost
Johann G. W. Opfermann, Isa-Fabrik, Aachen C. 5.

Rozszerzajcie naszą gazetę!

Na przeczyszczenie krwi

Laarmanna herbata z lasu teuteńskiego

od wielu lat doswiadczona i polecona herbata familijna, środek spożywczy, wzmacniający żołądek, od tysięcy rodzin regularnie używany. Przez złą krew powstaje: reumatyzm, wysypka, nieczysta cera, zabarwienie, krosty, hemoroidy, zatwardzenia, dolegliwości żołądka, otyłość, liszaje itd. Części składowe: Erdbeerkraut 2, Fenchel 8, Huflattig 4, Caraghen 4, Krausemünz 2, Kamillen 4, Sennesbl. 8, Althae 4, Schafgarbe 8, Faulbaum 8, Löffelkraut 2, Bitterklee 1, Pfeffermünz 4, Linden 4, Rassafras 4, Lavendel 8, Tausendgüldenkr. 2, Steinklee 2, Königskerzen 2, Fliedor 8, Heidelbeeren 1, Süssholz 8, Anis 2). Paczka 50 fen., 1 mk. i 2 mk. Jedyny skład wysyłkowy ma aptekarz H. Smyczyński Berlin, Görlitzerstrasse 48, (Görlitzer Apotheke).

Nowo otwarty! **Nowo otwarty!**

„Dom zakupna lepszych ubrań dla panów i chłopców.“

Siemianowice, ul. Bytomska 10, w domu p. Leichter, naprzeciw p. Nawratzkiego.

Podług teraźniejszego czasu mody polecam kupującej publiczności nowość. — I każdy kupujący ma sposobność **przy stałych ale bardzo tanich cenach** zakupić. Ceny są na każdej etykiecie wyraźnie czytelne, i każdy kupujący otrzymuje przy kasie

5 procent w gotówce wypłacone.

Ubiory dla panów, elegancka robota . . . . . już od **10—25 mk.**
Ubiory dla panów zastępujące robotę na miarę, z dobremi dodatkami . . . . . już od **25—45 mk.**
Paltoty Ulster dla panów z najnowszych angielskich i niem. sztofów zrobione . . . . . już od **12.50 mk.**
Kołnierze na słotę dla panów . . . . . po wszystkich cenach.
Wielki wybór **spodni sztof. i kamizelek fantazyjn.**
Jupy dla panów . . . . . już od **5—21 mk.**
Ubiory i paltoty dla młodzieńców w wielkim wyborze.
Ubiory do szkoły z wytrzymałej materyi po bardzo zniżonych cenach.
Ubiory z materyi dla dzieci . . . . . już od **3 mk.** począwszy aż do eleganckich.
Paltoty i pysaki dla dzieci w rozmaitej wielkości i po różnych cenach.
Garderoba dla robotników po bardzo tanich cenach.

Wykonanie eleganckiej garderoby dla panów podług miary.

Kto swoje potrzeby w powyższych artykułach na przybywający sezon prawdziwie dobrze i tanio chce pokryć, niech odwiedzi nowo otwarty

Stałe ceny!

dom zakupna lepszego ubrania dla panów i chłopców w Siemianowicach.

Dom towar. BRACIA BARASCH, Król. Huta.

WIELKI ZAPAS

Materye na suknie ✦ Welury ✦ Damska konfekcya
Damskie stroje ✦ Trykotaże ✦ Pończochy ✦ Obuwie

zadziwiająco tanio.

Nowo otwarty! **Nowo otwarty!**

Z dniem dzisiejszym otworzyłem **w Katowicach przy ulicy Poprzecznej nr. 11,** obok księgarni „Górnoślązaka“

interes towarów partyjnych

i polecam się Szanownej Publiczności przy wszelkim zapotrzebowaniom łaskawym względem.

Tanie ceny! **Skora usłupa!**

Z wysokim szacunkiem

H. M. UNGER.

Jak jedno jaje drugiemu

tak równają się ulubione

van den Bergh'a

marki margarynowe

„Vitello“ lub „Clever Stolz“

najlepszemu masłu naturalnemu, a to z powodu swego nadzwyczajnego charakteru masła, wyśmienitego smaku i delikatnego aromatu.

Do nabycia we wszystkich lepszych składach kolonialnych.

W. Hippe, złotnik i jubiler

ulica Grundmańska 13 **Katowice** naprz. autom. Metropol

poleca swój bogato zaopatrzony skład

towarów złotych, srebrnych i alfenidowych, złotych i srebrnych zegarków męskich i damskich, regulatorów i t. d. do łaskawego uwzględnienia. — **Wielki zapas złotych pierścionków ślubnych.**

Ściśle rzetelna usługa przy najtańszych cenach.

Aż do świąt gwiazdkowych odbywa się sprzedaż także w dawniejszym składzie zegarmistrza p. Beszczyńskiego, ul. Grundmańska 7, naprz. składu kiszek p. Ullricha.

Świece lampki na groby, papier, listki i drucik do robienia wieńców **Wieńce**

można nabyć po rozmaitych cenach

w księgarni Edwarda Eckerta w Karbie,

przy ulicy Tarnogórskiej nr. 8, w domu pana Cubra.

Skład gotowych pasów.

Największy i najstarszy skład skór w miejscu

Adolf Schindler,

Katowice, ul. Grundmanna 16.

Najtańsze źródło zakupna skóry, cholewek i wszystkich artykułów szewskich i siodlarskich.

Kupony pasowe jakoteż rzemienie do szycia i wiązania.

Nieprzemakalne ubiory dla górników.

Kurtownie i detalicznie.

Przy zakupnie towarów prosimy się na naszą gazetę powoływać!

Setki i tysiące

noszą z roku na rok **Pyttlika** obuwie. Kto raz pozna wyśmienite zalety takowych, da zawsze pierwszeństwo obuwiu Pyttlika.

Kilka przykładów nadzwyczaj cennych rzeczy:

Męskie kamasze wichsledrowe, kołkowany spodek mk. 6.00, 5.00 **4.00**

Męskie buciki Boxin i Kalbin, szewro, ciągowe albo do sznurowania 10.50, 12.50 **7.50**

Mękie buciki z cholewami.

1/2 trzewiki do roboty, mocne **7.50**
3/4 trzewiki dla górników, ciężkie **11.50**
3/4 trzew. d. górn. ciężk., kropowe **10.50**

Skorzane buty z szelkami dla hut i kopalń 6.50, 5.00, **3.75**

Buciki filcowe i kożuszkowe 21.00, 18.50, **12.50**

Dziecięce trzewiki do sznurow. i z guzik.

osobnie mocny spodek, czysty skorzany brandzol, tafter.

No.	21—24	25—26	27—30	31—35
mk.	3.50	3.00	3.50	4.00

Damskie buciki kalbin, szewro, podszyte 12.00, 10.00, 9.00, **7.50**

Damsk. filcowe trzewiki ze sznurkami z obsadzką skórz. 6, 5, 4, 3.50 **2.50**

Damskie sukienne trzewiki domowe.

Z podszewką skorzaną i napiętek **1.25**
Sztebnowane trzewiki filcowe 3.00, **2.00**
Skorzane trzewiki domowe, podszyte **2.50**

Dziecięce trzewiki filcowe i z włosia wielbłądziego od **1.25**

Ruskie kalosze dla pań i panów.

Emil Pyttlik, Królewska Huta naprzeciw ulicy Girndta.

Nakładem „Górnoślązaka“, sp. wyd. z ogr. odpow. w Katowicach. — Redaktor odpowiedz. Józef Bednorz w Rozbarku.
Czcionkami „Katolika“, sp. wyd. z ogr. odpow. w Bytomiu.